Szokująca szopka bożonarodzeniowa papieża Franciszka

13 grudnia 2020

Przedwczoraj w Watykanie zaprezentowano nową szopkę bożonarodzeniową, która co roku zdobi Plac św. Piotra. Przedstawiona publiczności instalacja zszokowała wiernych swoim dziwactwem i skojarzeniami, które nie mają nic wspólnego z narodzinami Jezusa Chrystusa.

Dziwna ceramiczna szopka wzbudza skrajne emocje. Statuy powstały w latach 1965 – 1975 w ramach prac instytutu artystycznego F.A. Grue mieszczącego się w mieście Castelli. Od XVI wieku jest to ważnego włoski ośrodek produkcji ceramiki. Problem w tym, że symbolika tego co wyprodukowano jest bardzo dziwna i przywodzi na myśl scenerię jakiejś masońskiej uroczystości. Z drugiej strony ta szopka to podobno sztuka, która powinna skłaniać do przemyśleń i w tym sensie szopka spełniła swoją rolę.

Nie spotyka się jednak zachwytów nad koncepcją artystyczną. Wśród wiernych Kościoła Katolickiego zapanowała konsternacja, a skojarzenia jakie mają widzowie tej sztuki są bardzo dalekie od Jezusa Chrystusa, którego symboliczne narodziny będziemy obchodzić w czasie nadchodzącego przesilenia zimowego. Niektórzy mają skojarzenia kosmiczne. Rzeczywiście niektóre postaci wyglądają jak kosmonauci. Niektórzy sugerują, że szopka przedstawia kosmitów. Inni dostrzegają w niej elementy starożytnego kultu solarnego.

Te skojarzenia są o tyle uzasadnione, że według tłumaczeń Watykanu, symbolika tej dziwnej szopki ma nawiązywać do sztukę

starożytnego Babilonii, Egiptu i Grecji. Niektórym jednak kojarzy się to raczej z jakimiś pogańskimi bóstwami, na przykład Pachamamą, którą niedawno w procesji papież wyprowadzał z Bazyliki św. Piotra, gdzie była wystawiana w czasie Soboru Amazońskiego.

Analizując zachowania i wypowiedzi papieża Franciszka można uznać, że ostatnio cały ten Watykan to jedna wielka szopka.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl